

Paweł Wiliński*

NIEZALEŻNOŚĆ SĄDU – STANDARD KONSTITUCYJNY I KONWENCYJNY

1. Wstęp

Sądy mają do odegrania szczególną rolę w zapewnieniu realizacji praw podmiotowych jednostek. Stanowią ogniwo gwarancyjne, zabezpieczające przed naruszeniami praw i wolności oraz nakładaniem niewspółmiernych obowiązków. Ich podstawowa rola w społeczeństwie wyraża się przede wszystkim w rozwiązywaniu konfliktów między podmiotami prawa, rozstrzyganiu kolizji interesów i godzeniu sprzecznych interesów. Zadanie to jest niezmiennie, niezależnie od charakteru prowadzonego postępowania sądowego. Zarówno bowiem w postępowaniu cywilnym, postępowaniu karnym, czy karłoskarbowym, jak i postępowaniu sądownoadministracyjnym, i innych prowadzonych na podstawie obowiązujących przepisów, sądy mają do odegrania rolę kluczową. Stanowią ostatnie ogniwo ustanowionego przez społeczeństwo instrumentu kontrolnego. Zakres uprawnień sądów i wymagań, jakie muszą spełniać ich rozstrzygnięcia jest limitowany charakterem decyzji do jakich są w konkretnej sprawie powołane. Jednak zakres wymogów, jakie spełniać muszą sądy, a jednocześnie atrybutów jakimi w realizacji swej roli posługują się sędziowie pozostaje jednolity. Dla ich oceny konieczne są zatem także jednolite kryteria i zasady. Wśród tych atrybutów istotną, a z pewnością wartą

* Dr hab. Paweł Wiliński, prof. UAM – Katedra Postępowania Karnego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

dostrzeżenia rolę pełni niezależność sądu. Jest nie tylko warunkiem skutecznej realizacji powierzonej roli, ale jednocześnie stanowi legitymizację działalności sądu w interesie społeczeństwa.

2. Standard niezależności sądu w świetle art. 6 ust. 1 Konwencji Europejskiej

2.1. Podmiotowy charakter gwarancji

Zgodnie z art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym albo o zasadności każdego oskarżenia w wytoczonej przeciwko niemu sprawie karnej. Postępowanie przed sądem jest jawne, jednak prasa i publiczność mogą być wyłączone z całości lub części rozprawy sądowej ze względów obyczajowych, z uwagi na porządek publiczny lub bezpieczeństwo państwowe w społeczeństwie demokratycznym, gdy wymaga tego dobro małoletnich lub gdy służy to ochronie życia prywatnego stron albo też w okolicznościach szczególnych, w granicach uznanych przez sąd za bezwzględnie konieczne, kiedy jawność mogłaby przynieść szkodę interesom wymiaru sprawiedliwości”. Regulację tę wspólnie z ust. 2 i 3 odnoszącymi się do praw oskarżonego określa się mianem prawa do rzetelnego procesu sądowego¹.

Przepisy te ustanawiają cały szereg gwarancji o charakterze procesowym – uprawnień przysługujących jednostce w związku z rozpoznaniem jej sprawy przed sądem. Konstrukcja ust. 1, jak i całego art. 6 Konwencji wskazuje na podmiotowe a nie formalno-przedmiotowe ujęcie tych gwarancji. Okoliczność ta uwzględniona musi być w każdej sprawie przy ocenie zgodności regulacji krajowej z gwarancjami konwencyjnymi. Oznacza to, że ocena zgodności regulacji krajowych dokonywana musi być nie tylko z punktu widzenia istnienia formalnych instrumentów procesowych, ale także, a może przede wszystkim, ze względu na to, czy ich zastosowanie prowadzi do za-

¹ Por. np. Ch. Grabenwarter, *Fundamental Judicial and Procedural Rights* [w:] *European Fundamental Rights and Freedoms*, (red. D. Ehlers), Berlin 2007, s. 160–169; M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej. Komentarz do Europejskiej Konwencji Praw Człowieka*, Warszawa 2009, s. 251–331.

pewnienia (w sensie materialnym) wyrażonych w Konwencji gwarancji. Podkreślić należy przy tym, że ocena realizacji praw gwarantowanych Konwencją dokonywana musi być z uwzględnieniem wszystkich elementów standardu i w kontekście wszystkich relewantnych regulacji krajowych.

W sprawie *Demicoli przeciwko Malcie* Trybunał wskazał, że sąd definiowany jest w sensie materialnym poprzez swoje funkcje orzecznicze, rozstrzygając sprawy w granicach swych kompetencji na podstawie przepisów prawa i zgodnie z obowiązującą procedurą. Musi również spełniać dalsze kryteria – niezależności, bezstronności, odpowiedniej długości kadencji jego członków, dalszych gwarancji procesowych, w tym tych wynikających z samego art. 6 ust. 1².

W sprawach *Bentham przeciwko Holandii*, *H. przeciwko Belgii* czy *Van de Hurk przeciwko Holandii* Trybunał wskazał, że za sąd uznać można jedynie organ, który uprawniony jest do wydawania prawnie wiążących orzeczeń, których nie może uchylić żadna instytucja pozasądowa³. Jest to jeden z zasadniczych składników niezależności wymaganej przez art. 6 ust. 1 Konwencji⁴.

Najważniejsze elementy gwarancyjne związane z pozycją sądu, jako organu orzekającego w sprawach cywilnych i oskarżeniach karnych, to zgodnie z treścią art. 6 ust. 1 Konwencji:

- 1) wymóg ustanowienia sądu ustawą;
- 2) niezawisłość sądu;
- 3) bezstronność sądu;
- 4) jawność postępowania (z dopuszczalnymi jej ograniczeniami).

Wszystkie one mają na celu zapewnienie stronie postępowania, że jej sprawa zostanie zbadana przez sąd bez uprzedniego przesądzenia rozstrzygnięcia, w sposób obiektywny i zgodny z obowiązującymi regułami dowodowymi i procesowymi.

Gwarancje, o których mowa w art. 6 Konwencji odnoszą się przede wszystkim do postępowania przed krajowymi sądami I instancji, jako organami rozstrzygającymi o prawach i obowiązkach cywilnych, czy kwe-

² ETPC, sprawa *Demicoli v. Malta* z 27.8.1991 r., nr skargi 13057/87, § 39. Orzecznictwo – ECHR Document Collection – baza Hudoc, dostępna na stronie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka: <http://www.echr.coe.int/ECHR/EN/Header/Case-Law/HUDOC/HUDOC+database/>

³ ETPC, sprawa *Bentham v. Holandia* z 23.10.1985 r., § 40, 97; ETPC, sprawa *H. v. Belgia* z 30.11.1987 r., § 50, czy ETPC, sprawa *Van de Hurk v. Holandia* z 19.4.1994 r., § 45.

⁴ ETPC, sprawa *Van de Hurk v. Holandia* z 19.4.1994 r., § 45.

stie zasadności oskarżenia w sprawach karnych⁵. Jednakże, o ile system krajowy przewiduje istnienie sądów odwoławczych, te same gwarancje mają do nich zastosowanie, na podstawie art. 2 Protokołu dodatkowego nr 7 do Konwencji⁶.

2.2. Wymóg ustanowienia sądu ustawą

Wprowadzenie wymogu sądu ustanowionego ustawą wzmacniać ma niezależność sądu⁷ i ograniczać wpływy władzy wykonawczej⁸. Jak wskazała Europejska Komisja Praw Człowieka w sprawie *Zand przeciwko Austrii* gwarancja ta „ma na celu uniknięcie sytuacji, w której organizacja systemu sądownictwa w społeczeństwie demokratycznym jest pozostawiona dyskrekcji władzy wykonawczej i doprowadzenie do tego, aby sfera ta była regulowana na mocy ustawy przyjętej przez parlament. Nie znaczy to jednak, że w odniesieniu do kwestii związanych z organizacją sądownictwa nie do przyjęcia jest delegowanie uprawnień jako takie. Art. 6 ust. 1 nie wymaga, aby w tej sferze każdy szczegół był ustalany przez organ ustawodawczy, jeśli organ ten przynajmniej ustali ramy organizacyjne sądownictwa”⁹.

W sprawie *Ilasçu i inni przeciwko Mołdawii i Rosji* Trybunał uznał, że sąd, który nie jest uznany przez prawo międzynarodowe lecz należy do systemu wymiaru sprawiedliwości, ma podstawę konstytucyjną, wyrażającą tradycję sądową odpowiadającą standardom konwencji i umożliwiającą korzystnie z jej gwarancji, może być uznany za „sąd ustanowiony ustawą”¹⁰.

Konsekwencją wymogu ustawowego umocowania sądu, o którym mowa w art. 6 ust. 1 Konwencji, jest podkreślany przez ETPC wymóg ustalenia istnienia jurysdykcji tego sądu w danej sprawie zgodnie z przepisami prawa krajowego¹¹. W sprawie *Greco przeciwko Rumunii* Trybunał uznał, że z po-

⁵ Analiza uwzględnia opracowanie C. Nowak, *Prawo do rzetelnego procesu sądowego w świetle EKPC i orzecznictwa ETPC* [w:] *Rzetelny proces karny w orzecznictwie sądów polskich i międzynarodowych*, (red. P. Wiliński), Warszawa 2009, s. 104–110.

⁶ ETPC, sprawa *Delcourt v. Belgia* z 23.7.1968 r., § 9.

⁷ ETPC, sprawa *Jorgic v. Niemcy* z 12.7.2007 r., nr skargi 74613/01, § 64.

⁸ Ch. Grabenwarter, op.cit., s. 162.

⁹ Europejska Komisja Praw Człowieka, sprawa *Zand v. Austria* (dec.) z 12.10.1978 r., § 70 i 80.

¹⁰ ETPC, sprawa *Ilasçu i inni v. Mołdawia i Rosja* z 6.7.2004 r., nr skarga 48787/99, § 460.

¹¹ ETPC, sprawa *Coëme i inni v. Belgia* z 22.6.2000 r., nr skargi 32492/96, 32547/96, 32548/96, 33209/96 i 33210/96, §§ 99, s. 107–108.

wodu braku przepisów odnoszących się do postępowania przed sądem w sprawie zażaleń na postanowienia prokuratorskie, w tym w szczególności drogi odwoławczej od orzeczeń wydanych w wyniku złożenia zażalenia, rumuńskich sądów orzekających w takich sprawach nie można uznać za ustanowione zgodnie z ustawą¹².

Wymóg ustawowego umocowania dotyczy także odpowiedniego składu orzekającego¹³ – tj. odpowiedniego umocowania sędziów zawodowych i ławników orzekających w sprawach karnych. Co do zasady niedopuszczalne jest zatem w świetle standardu ustanawianie sędziów *ad hoc*. Jak słusznie podkreśla C. Nowak oznacza to, że pojęcie „ustawy”, użyte w art. 6 ust. 1 Konwencji, odnosi się nie tylko do ustawodawstwa dotyczącego tworzenia i właściwości organów sądowniczych, ale także do wszelkich innych przepisów prawa wewnętrznego, których nieprzestrzeganie sprawia, że udział jednego lub więcej sędziów w rozpatrywaniu sprawy jest nielegalny. W szczególności chodzi tu o przepisy odnoszące się do umocowania sędziów, a także ich wyłączenia. Z tego powodu Trybunał jest zmuszony badać przestrzeganie przepisów prawa krajowego. Jednakże, ponieważ to do sądów krajowych należy wykładnia prawa wewnętrznego, Trybunał uznaje, że nie może podważać ich oceny, chyba że w sytuacjach wyjątkowych¹⁴.

W sprawie *Posokhov przeciwko Rosji* Trybunał uznał, że sądy orzekające nie były sądami ustanowionymi ustawowo, ponieważ orzekali w nich ławnicy niewyłonieni drogą losowania, a nadto orzekający dłużej niż dopuszczalne na podstawie przepisów prawa krajowego czternaście dni w roku, wobec których władze krajowe nie były w stanie dostarczyć dokumentów potwierdzających ich nominację na ławników w sądzie¹⁵.

2.3. Wymóg niezawisłości sądu

W orzecznictwie ETPC wskazuje się na dwa podstawowe elementy niezawisłości sądu – niezależność od władzy wykonawczej (niezależność sądownictwa), oraz niezawisłość od stron i różnego rodzaju grup nacisku (niezależność sędziego). W sprawie *De Wilde, Ooms and Versyp przeciwko Belgii* Trybunał podkreślił, że podstawową cechą sądu jest niezależność od

¹² ETPC, sprawa *Greco v. Rumunia* z 30.11.2006 r., nr skarga 75101/01, § 43 i 68–69.

¹³ ETPC, sprawa *Bulut v. Austria* z 22.2.1996 r., § 29.

¹⁴ ETPC, sprawa *Lavents v. Łotwa* z 28.11.2002r., nr skargi 58442/00, § 114.

¹⁵ ETPC, sprawa *Posokhov v. Rosja* z 4.3.2003 r., nr skargi 63486/00; tak samo: sprawa *Fedotova v. Rosja* z 13.4.2006 r., nr skargi 73225/01.

władzy wykonawczej i od stron postępowania, a także działanie sądu w oparciu o gwarancje wynikające z postępowania sądowego¹⁶.

Europejski Trybunał Praw Człowieka sformułował trzy kryteria oceny niezawisłości sądu¹⁷, w oparciu o analizę których dokonuje oceny zgodności ze standardem art. 6 ust. 1. Są to:

- 1) sposób powołania sędziego oraz długość jego kadencji,
- 2) mechanizmy zabezpieczające sędziego przed naciskami zewnętrznymi,
- 3) czy dany organ daje wrażenie, oznaki, że funkcjonuje w sposób niezawisły¹⁸.

2.3.1. Sposób powołania sędziego oraz długość jego kadencji

Odnosnie pierwszego kryterium, w sprawie *Le Compte, Van Leuven i De Meyere przeciwko Belgii* Trybunał podkreślił, że już okoliczność, iż w sprawie orzekają profesjonalni sędziowie stwarza sama w sobie domniemanie ich niezawisłości, zaś sześciolatnia kadencja tworzy dodatkowe gwarancje w tym zakresie¹⁹.

Europejski Trybunał Praw Człowieka nie traktuje pojęcia „sąd” użytego w Konwencji w sposób formalistyczny²⁰. W sprawie *Ettl przeciwko Austrii* Trybunał uznał, że nie stanowi naruszenia art. 6 ust.1 fakt, że w składzie sądu zasiadają, albo nawet stanowią większość osoby, które nie są zawodowymi sędziami. Za satysfakcjonujący uznał 5 letni okres kadencji wraz z gwarancjami nieusuwalności²¹. Podobnie w sprawie *Barfod przeciwko Danii*²², pośrednio odnoszącej się do niezawodowych sędziów, Trybunał podkreślił ich rolę jako osób wykonujących funkcje sędziowskie.

Jeżeli sędziowie lub inne osoby sprawujące władzę sądowniczą nie są powoływani dożywotnio, to powoływani mogą być na określony czas. Trybunał uznał, że samo powoływanie sędziów na określony czas nie ma wpływu na ich niezależność, ale muszą oni korzystać z pewnej stabilności i nie być uzależnieni od żadnej władzy przy wykonywaniu obo-

¹⁶ ETPC, sprawa *De Wilde, Ooms and Versyp v. Belgia* z 18.6.1971 r., nr skarg: 2832/66, 2835/66, 2899/66, § 78.

¹⁷ Zbiorcze zestawienie warunków w orzeczeniu w sprawie *Campbell i Fell v. Wielka Brytania* z 28.6.1984 r. § 78, tak samo sprawa *Langborger* z 22.6.1989 r., § 32.

¹⁸ Por. m.in. ETPC, sprawa *Findlay v. Wielka Brytania* z 25.2.1997 r., § 73.

¹⁹ ETPC, sprawa *Le Compte, Van Leuven i De Meyere v. Belgia* z 23.6.1981 r., nr skarg 6878/75, 7238/75, § 55–58.

²⁰ M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 220, 278–284.

²¹ ETPC, sprawa *Ettl i inni v. Austria* z 23.4.1987 r., § 38, 41.

²² ETPC, sprawa *Barfod v. Dania* z 22.2.1989 r., nr skargi 11508/08, § 18, 35.

wiązków²³. W sprawie *Campbell i Fell przeciwko Wielkiej Brytanii* Trybunał uznał 3 lata za pewien minimalny okres, który może dawać poczucie stabilizacji zawodowej²⁴.

W sprawie *Engel i inni przeciwko Holandii* Trybunał uznał, że jest właściwym organem sądowym Najwyższy Wojskowy Sąd Holandii, mimo że czterej sędziowie byli powoływani przez królową na wniosek ministra sprawiedliwości i ministra obrony; królowa mogła ich też z tej funkcji odwołać w tym samym trybie, a ponadto równocześnie wykonywali oni obowiązki służby w siłach zbrojnych. Okoliczności te jednak, zdaniem Trybunału, nie stanowiły istotnego zagrożenia dla ich niezawisłości jako sędziów. Trybunał wziął pod uwagę, że wojskowi wykonywali tę funkcję na zakończenie kariery wojskowej, składali przyrzeczenie uczciwości i niezależności, nie orzekali nigdy w jednoosobowym składzie, wyrok jest ogłaszany publicznie, nawet jeśli rozprawa jest niejawną (w sprawach dyscyplinarnych), sąd mimo braku obowiązku w niektórych sprawach przyznawał reprezentację pełnomocnika. Trybunał uznał, że sąd spełnia kryteria niezależności i niezawisłości²⁵.

W sprawie *Campbell i Fell przeciwko Wielkiej Brytanii* Trybunał uznał, że sam fakt zasiadania w składzie danego sądu osób spoza judykatury, w szczególności osób mianowanych przez organy władzy wykonawczej, nie stanowi naruszenia prawa do rzetelnego procesu sądowego. Chodziło o ocenę niezależności *Board of Visitors* – organu wykonującego funkcje orzecznicze w zakresie warunków wykonywania kary, a jednocześnie wykonującego także inne zadania nieorzecznicze – nadzoru nad działaniem więzień. W szczególności uznał, że fakt iż jego członkowie wybierani byli przez Sekretarza Stanu (*Home Secretary*), odpowiedzialnego za zarządzanie więzieniami w Anglii i Walii, nie oznacza, że nie są niezależni od władzy wykonawczej („Members of Boards are appointed by the Home Secretary, who is himself responsible for the administration of prisons in England and Wales [...] The Court does not consider that this establishes that the members are not independent of the executive: to hold otherwise would mean that judges appointed by or on the advice of a Minister having responsibilities in the field of the administration

²³ Por. ustalenia w sprawie *Bentham v. Holandia* z 23.10.1985 r., nr skargi 8848/80, § 23–26, 38–43.

²⁴ ETPC, sprawa *Campbell i Fell v. Wielka Brytania* z 28.5.1984 r., nr skarg 7819/77, 7878/77 oraz sprawa *Sramek v. Austria* z 22.10.1984 r., nr skargi 8790/79.

²⁵ ETPC, sprawa *Engel i inni v. Holandia* z 8.6.1976 r., nr skarg 5100/71, 5101/71, 5102/71, 5354/72, 5370/72, § 30–32, 89.

of the courts were also not »independent«, § 79). Co prawda, *Home Secretary* może wydać *Board of Visitors* instrukcje dotyczące wykonywania ich funkcji, to jednak nie są adresatami tych instrukcji w zakresie wykonywanych funkcji orzeczniczych. Sprawują swoją funkcję przez okres 3 lat, chyba że powołani zostali na krótszy okres wskazany przez *Home Secretary*, jest to jednak uzasadnione tym, że funkcje pełnią bez wynagrodzenia. Trybunał zważył, że obowiązujące przepisy nie zawierały żadnych regulacji w zakresie usunięcia ze stanowiska, ani gwarancji nieusuwalności. *Home Secretary* mógł zażądać rezygnacji członka *Board of Visitors*, jednak wyłącznie w wyjątkowych sytuacjach, zatem zdaniem Trybunału okoliczność ta nie może być uznawana za istnienie zagrożenia niezależności członków *Board of Visitors* w wykonywaniu funkcji orzeczniczych. To prawda, że nieusuwalność sędziego przez władzę wykonawczą w trakcie kadencji musi być uznawana za konsekwencję niezależności, a zatem mieścić się w zakresie gwarancji art. 6 ust. 1. Jednakże brak formalnego uznania nieusuwalności w obowiązujących przepisach nie oznacza jeszcze sam w sobie braku niezależności, jeśli istnieje ona w praktyce, a także inne gwarancje są zapewnione („It is true that the irremovability of judges by the executive during their term of office must in general be considered as a corollary of their independence and thus included in the guarantees of Article 6 para. 1 (art. 6-1). However, the absence of a formal recognition of this irremovability in the law does not in itself imply lack of independence provided that it is recognised in fact and that the other necessary guarantees are present”). Trybunał ocenił także, że samo subiektywne przekonanie więźniów co do braku niezależności *Board of Visitors*, prawdopodobnie nie do uniknięcia w warunkach więziennych, wynikające z jej częstych kontaktów z funkcjonariuszami więziennymi nie jest wystarczające dla uznania braku niezależności tej Rady²⁶.

Jednak w wyroku *Inçal przeciwko Turcji* Trybunał stwierdził brak niezawisłości sądu bezpieczeństwa państwa, w składzie którego był jeden sędzia wojskowy, bo choć sędzia korzystał z instrumentów gwarantujących niezawisłość, takich jak sędziowie cywilni, to jednak pozostawał żołnierzem podległym przełożonym, dyscyplinie wojskowej, a jego kadencja wynosiła cztery lata i mogła być ponowiona²⁷. Podobnie w sprawie *Çiraklar przeciwko Turcji* uznał, że o naruszeniu art. 6 ust. 1 przesądza fakt, że jeden z trzech sędziów jest oficerem wojskowym, pełniącym jednocześnie funkcję w armii, podległy

²⁶ ETPC, sprawa *Campbell i Fell v. Wielka Brytania* z 28.6.1984 r., § 79, 80, 81.

²⁷ ETPC, sprawa *Inçal v. Turcja* z 9.6.1998 r., 41/1997/825/1031, § 67–72.

jest zatem władzy wykonawczej, podlega dyscyplinie wojskowej, powoływany jest przez władze administracyjne i wojskowe, a jego 4-letnia kadencja podlega przedłużeniu²⁸.

W sprawie *Brudnicka i inni przeciwko Polsce* Trybunał uznał, że standardu konwencyjnego niezależnego sądu nie spełniają izby morskie, których członkowie powoływani są i odwoływani przez ministra sprawiedliwości w uzgodnieniu z ministrem żeglugi, podlegają hierarchicznie ministrowi żeglugi i nie można ich uznać za nieusuwalnych²⁹.

Za niezależne sądy nie mogły być też uznane komisje weryfikacyjne i odwoławcze Fundacji „Polsko - Niemieckiej Pojednanie”, ponieważ – jak podkreślił Trybunał w sprawie *Woś przeciwko Polsce* – brak było jasnych i publicznie dostępnych reguł procesowych oraz publicznych rozpraw, a nadto członkowie tych komisji, których kadencja nie była określona, byli powoływani i odwoływani przez organy Fundacji, które z kolei były powoływane i odwoływane swobodną decyzją ministra, który jednocześnie nadzorował fundację³⁰.

2.3.2. Mechanizmy zabezpieczające sędziego przed naciskami zewnętrznymi

W sprawie *Piersack przeciwko Belgii* Trybunał podkreślił znaczenie ochrony sądu przed naciskami dla realizacji przesłanki niezależności³¹.

W sprawie *Campbell i Fell przeciwko Wielkiej Brytanii* Trybunał uznał, że w uznaniu organu za sąd w rozumieniu art. 6 ust. 1 Konwencji nie przeszkadza wykonywanie innych zadań, np. z zakresu administracji³².

Natomiast w sprawie *Sramek przeciwko Austrii* Trybunał uznał, że narusza art. 6 ust. 1 Konwencji okoliczność, że członek organu orzekającego podlega służbowo jednej ze stron, co podważa zaufanie do sądu jako organu demokratycznego społeczeństwa³³.

Podobnie w sprawie *Findlay przeciwko Wielkiej Brytanii* uznał Trybunał, że w sytuacji, w której wszyscy członkowie składu orzekającego w sądzie wojskowym byli oficerami niższymi stopniem niż oficer wnoszący sprawę do sądu, podważona została jego niezależność³⁴.

²⁸ ETPC, sprawa *Çiraklar v. Turcja* z 28.10.1998 r., 70/1997/854/1061, § 38–40.

²⁹ ETPC, sprawa *Brudnicka i in. v. Polska* z 3.3.2005 r., nr skarga 54723/00, § 41.

³⁰ ETPC, sprawa *Woś v. Polska* z 8.6.2006 r., nr skargi 22860/02, § 94.

³¹ ETPC, sprawa *Piersack v. Belgia* z 1.10.1982 r., nr skargi 8692/79, § 27.

³² ETPC, sprawa *Campbell i Fell v. Wielka Brytania* z 28.6.1984 r., § 33 i 81.

³³ ETPC, sprawa *Sramek v. Austria* z 22.10.1984 r., nr skargi 8790/79, § 41–42.

³⁴ ETPC, sprawa *Findlay v. Wielka Brytania* z 21.1.1997 r., § 76–77.

W decyzji *Filipini przeciwko San Marino* podkreślono, że sam fakt wyboru sędziego przez parlament nie wpływa na niezawisłość sędziego, o ile w razie wyboru sędzia nie będzie podlegał naciskom czy otrzymywał instrukcje z parlamentu, a nadto pełnić będzie swą funkcję całkowicie niezależnie³⁵. Sam fakt wyboru przez parlament nie oznacza, że będzie on instruował sędziego w zakresie jego funkcji orzeczniczej. Także sympatie polityczne mające pewien wpływ na proces wyboru sędziego nie są w ocenie Trybunału podstawą uprawnionych wątpliwości dotyczących niezależności i bezstronności sędziego³⁶.

2.3.3. Wrażenie, oznaki, funkcjonowania w sposób niezawisły

Trybunał dużą wagę przywiązuje do kwestii zachowania zewnętrznych oznak niezawisłości. Podkreślił to zwłaszcza Trybunał w sprawie *Delcourt przeciwko Belgii*³⁷, wskazując, że „justice must not only be done; it must also be seen to be done”.

W sprawie *Belilos przeciwko Szwajcarii* Trybunał stwierdził, że do naruszenia art. 6 ust. 1 Konwencji prowadzi sytuacja, w której jedynym członkiem składu orzekającego w sprawach o wykroczenia jest policjant, który posiada co prawda formalne gwarancje niezależności, jednocześnie jednak wykonuje swoje podstawowe zadania funkcjonariusza policji, przez co może być postrzegany przez zwykłych obywateli jako funkcjonariusz lojalny wobec kolegów i podległy rozkazom przełożonych³⁸.

W sprawie *Van de Hurk przeciwko Holandii* Trybunał uznał, że istnienie przepisu, który dawał uprawnienie ministrowi rządu do całkowitego lub częściowego pozbawienia skuteczności wyroku Apelacyjnego Trybunału Przemysłowego, gdyby jego konsekwencje były sprzeczne z interesem ogólnym, prowadzi do naruszenia art. 6 ust. 1³⁹.

W sprawie *Kress przeciwko Francji* Trybunał uznał niezależność członków *Conseil d'Etat*, najwyższego sądu administracyjnego, opartą nie tyle o obowiązujące przepisy co o długotrwałą praktykę w zakresie: po pierwsze, samodzielnego zarządzania własnym biurem złożonym z członków rady, po drugie, nawet wobec braku pisemnych gwarancji nieusuwalności, przyjęcia, że ist-

³⁵ ETPC, sprawa *Filipini v. San Marino* z 26.8.2003 r., nr skargi 10526/02.

³⁶ Ibidem. M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 279.

³⁷ ETPC, sprawa *Delcourt v. Belgia* z 17.1.1970 r., nr skargi 2689/65, § 31.

³⁸ ETPC, sprawa *Belilos v. Szwajcaria* z 29.4.1988 r., nr skargi 10328/83, § 67.

³⁹ ETPC, sprawa *Van de Hurk v. Holandia* z 19.4.1994 r., § 52.

nieją one w praktyce, po trzecie, uznania, że awans odbywa się na zasadzie starszeństwa w oparciu o praktykę sięgającą połowy XIX wieku⁴⁰.

Realizacja wszystkich trzech wymienionych wyżej warunków jest w opinii Trybunału niezbędna dla budowania zaufania, jakim powinny cieszyć się sądy w demokratycznym społeczeństwie⁴¹.

2.4. Wymóg bezstronności sądu

Bezstronność sądu jest podstawowym wymogiem, którego spełnienie jest konieczne dla realizacji standardu określonego w art. 6 ust. 1 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Pojęcie bezstronności sądu łączone jest z jego niezawisłością, ma jednak autonomiczną treść i odnosi się do stosunku sędziego do sprawy. Brak bezstronności i niezawisłości sądu przesądza o braku gwarancji prawa do rzetelnego procesu sądowego. Ich stwierdzenie zwalnia zatem Trybunał z konieczności oceny zarzutów dotyczących rzetelności postępowania⁴². W sprawie *Pullar przeciwko W. Brytanii* Trybunał podkreślił, że bezstronność to jedna z najważniejszych gwarancji rządów prawa zapewniająca zaufanie, jakim muszą się cieszyć sądy w demokratycznym społeczeństwie⁴³.

Ocena bezstronności, jak wielokrotnie podkreślił Trybunał m.in. w sprawach *Saraiva de Carvalho przeciwko Portugalii*⁴⁴, *Gautrin i inni przeciwko Francji*⁴⁵, czy *Švarc i Kavnik przeciwko Słowacji*, wymaga wzięcia pod uwagę osobistych przekonań i zachowania się określonego sędziego w konkretnej sprawie oraz ustalenia, czy istniejące gwarancje są wystarczające dla wykluczenia wszelkich uprawnionych wątpliwości⁴⁶.

Europejski Trybunał Praw Człowieka ocenia ją w oparciu o kryteria subiektywnego i obiektywnego podejścia sędziego⁴⁷. Podejście subiektywne „polega na ustaleniu osobistego przekonania lub interesu danego sędziego w konkretnej danej sprawie”⁴⁸, zaś podejście obiektywne „oznacza rozstrzy-

⁴⁰ ETPC, sprawa *Kress v. Francja* z 7.6.2001 r., nr skargi 39594/98, § 34–36, 59.

⁴¹ ETPC, sprawa *Sramek v. Austria* z 22.10.1984 r., nr skargi 8790/79, § 42.

⁴² M. A. Nowicki, *Wokół Konwencji Europejskiej...*, s. 280.

⁴³ ETPC, sprawa *Pullar v. Wielka Brytania* z 1.10.1982 r., § 38.

⁴⁴ ETPC, sprawa *Saraiva de Carvalho v. Portugalia* z 22.4.1994, nr skargi 15651/89, § 33.

⁴⁵ ETPC, sprawa *Gautrin i in. v. Francja* z 20.5.1998 r., § 58.

⁴⁶ ETPC, sprawa *Švarc i Kavnik v. Słowacja* z 8.2.2007 r., nr skarga 75617/01.

⁴⁷ Zob. np. *Fey v. Austria* z 24.2.1993 r., § 30.

⁴⁸ ETPC, sprawa *Piersack v. Belgia* z 1.10.1982 r., nr skargi 8692/79, § 30; sprawa *Kyprianou v. Cypr* z 15.12.2005 r., nr skargi 73797/01 i omówienie w M. A. Nowicki, *Europejski Trybunał Praw Człowieka. Wybór orzeczeń 2005*, Kraków 2006, s. 128–134.

gnięcie, czy dawał on dostateczne gwarancje wykluczające wszelką uzasadnioną wątpliwość w tym względzie⁴⁹.

W pierwszej kolejności Trybunał bada bezstronność w ujęciu subiektywnym, nakazując domniemanie jej istnienia, o ile brak dowodów, że jest inaczej⁵⁰. Do subiektywnej bezstronności dochodzi jednak wtedy, gdy mają miejsce publiczne wypowiedzi dla prasy przewodniczącego lub członków składu orzekającego, sugerujące negatywną dla jednej ze stron ocenę sprawy⁵¹. Bezstronność oznacza brak uprzedzeń i stronniczości, co podkreślił Trybunał w sprawie *Piersack przeciwko Belgii*⁵².

Kryterium obiektywne, inaczej strukturalne, jest naturalnym uzupełnieniem pierwszego elementu i ma na celu ocenę, czy niezależnie od osobistego zachowania sędziego istnieją okoliczności wskazujące na możliwość podważenia jego bezstronności⁵³. Chodzi przy tym zarówno o istniejące regulacje prawne, jak i zachowania, które nie dają postronnym uzasadnionych czy częściowo uzasadnionych zastrzeżeń co do bezstronności i niezawisłości składu orzekającego. Zewnętrzne postrzeganie sądu i odbiór społeczny przesądza o zaufaniu społeczeństwa do sądów w demokratycznym państwie. W przekonaniu Trybunału oczywiście najważniejsze jest bezstronne i niezawisłe wymierzanie sprawiedliwości, ale ważne jest również, żeby było widać, iż jest ona wymierzana bezstronnie i w sposób niezawisły⁵⁴. Rozstrzygając jest to, czy wątpliwości co do bezstronności sędziego mogą zostać uznane za obiektywnie uzasadnione⁵⁵.

Odnosząc się do kwestii bezstronności, Trybunał akcentuje m.in. w sprawie *Sigurósson przeciwko Islandii*, że każdy sędzia, wobec którego istnieje podejrzenie co do bezstronności, powinien być wyłączony od udziału w sprawie⁵⁶. Na mocy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka państwa nie mają obowiązku przyjęcia w prawie wewnętrznym mechanizmów służących we-

⁴⁹ ETPC, sprawa *Piersack v. Belgia* z 1.10.1982 r., § 30.

⁵⁰ ETPC, sprawa *Le Compte, Van Leuven i De Meyere*, § 58; *Hauschildt v. Dania*, § 47; sprawa *Thorgeir Thorgeirson v. Islandia* z 25.6.1992 r., § 50.

⁵¹ ETPC, sprawa *Lavents v. Łotwa*, § 118. Tak samo w sprawie *Buscemi v. Włochy* z 16.9.1999 r., nr skargi 29569/95, § 67.

⁵² ETPC Sprawa *Piersack v. Belgia* z 1.10.1982 r., Series A Nr 53, § 30.

⁵³ Tak np. w sprawie *Padovani v. Włochy* z 26 lutego 1993 r., Ser. A, poz. 257, § 24.

⁵⁴ ETPC, sprawy *Delcourt v. Belgia*, § 31; *Campbell i Fell v. Wielka Brytania* z 28.6.1984 r., nr skarg 7819/77, 7878/77.

⁵⁵ ETPC, sprawa *Hauschildt v. Dania* z 24.5.1989 r., § 48. Tak samo w sprawie *Fey v. Austria* z 24.2.1993 r., § 30.

⁵⁶ ETPC, sprawa *Sigurósson v. Islandia* z 10.4.2003 r., nr skargi 39731/98, § 37.

ryfikacji bezstronności sędziów, ale Trybunał wskazuje, że z art. 6 ust. 1 Konwencji wynika spoczywający na sądzie krajowym obowiązek sprawdzenia, czy – po ukonstytuowaniu się – jest on rzeczywiście sądem bezstronnym w rozumieniu Konwencji. Sąd powinien to uczynić zwłaszcza, gdy oskarżony złożył odpowiedni wniosek o wyłączenie, chyba że wniosek ten jest oparty na przesłankach, które wydają się z góry „w sposób oczywisty pozbawione sensu”⁵⁷.

Istotnym zagadnieniem, któremu Trybunał poświęcił wiele uwagi, stwierdzając wielokrotnie naruszenie art. 6 ust. 1 Konwencji, jest także udział sędziego w postępowaniu w sprawie na jego wcześniejszych etapach⁵⁸ oraz kontakty sędziego ze stroną przeciwną⁵⁹, czy prowadzenie sporu przez członków rodziny sędziego⁶⁰. Jednak fakt, że sędzia, będący wcześniej prokuratorem, orzekał w sprawie, która była prowadzona przez jednostkę prokuratury, w której sędzia ówczesnie służył, nie podważa jego bezstronności⁶¹.

Podobnie, z punktu widzenia wymogu bezpośredniości Trybunał oceniał organizacyjną podległość członków składu orzekającego prezesowi sądu, czy zwierzchnikowi wojskowemu w sądzie wojskowym, podejmującemu działania wskazujące na zaangażowanie w sprawie po stronie oskarżenia⁶².

3. Standard niezależności sądu w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej

3.1. Konstytucyjna pozycja sądu

Konstytucyjne wymogi, jakie spełniać musi sąd polski rozpatrujący sprawę określone zostały w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zgodnie z tym przepisem „Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i nie-

⁵⁷ ETPC, sprawa *Remli v. Francja* z 23.4.1996 r., nr skargi 16839/90, § 48.

⁵⁸ ETPC, sprawa *Fey v. Francja* z 24.2.1993 r., § 30; sprawa *Ringeisen v. Austria*, 16.7.1971 r., § 97; sprawa *Hauschildt v. Dania* z 24.5.1989 r., § 50–53; sprawa *Bulut v. Austria* z 22.2.1996 r., § 34; sprawa *De Cubber v. Belgia* z 26.10.1984 r., § 29–30; sprawa *Oberschlick v. Austria* z 23.5.1991 r., § 48–52; sprawa *Ferrantelli i Santangelo v. Włochy* z 7.8.1996 r., § 58–60.

⁵⁹ ETPC, sprawa *Meznaric v. Chorwacja* z 15.7.2005, § 47.

⁶⁰ ETPC, sprawa *Tocono i Profesorri Prometeisti v. Mołdawia* z 26.6.2007 r., nr skargi 32263/03.

⁶¹ ETPC, sprawa *Piersack v. Belgia* z 1.10.1982 r., nr skargi 8692/79, § 30.

⁶² ETPC, sprawa *Daktaras v. Litwa* z 10.10.2000 r., nr skargi 42095/98, § 33–38.

zawisły sąd”. Rozważając zakres stosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji, należy mieć jednak na uwadze całokształt przepisów konstytucyjnych określających kompetencje sądów⁶³. Tym samym dla oceny, czy sąd orzekający w sprawie spełnia gwarancje niezawisłości, niezależności, bezstronności konieczna jest analiza zarówno przepisów procesowych, jak i ustrojowych regulujących pozycję sądu i sędziów orzekających w sprawie. Choć bowiem zgodnie z art. 175 Konstytucji, podstawowym zadaniem sądów jest sprawowanie wymiaru sprawiedliwości, to należy jednocześnie zwrócić uwagę, że rozmaite przepisy konstytucyjne kształtują określone kompetencje szczegółowe sądów⁶⁴.

Konstytucja wyznacza zatem dla każdego prawo do rozpoznania sprawy przed sądem, który ma następujące przymioty: a) właściwości, b) niezależności, c) bezstronności, d) niezawisłości. Celowi temu służy szereg instytucji ustrojowych i procesowych, takich jak immunitet sędziowski, instytucja wyłączenia sędziego, czy nadzór judykacyjny jako jedyna forma kontroli orzecznictwa⁶⁵. Należy przy tym zauważyć, że art. 45 ust. 1 Konstytucji odnosi niezależność i niezawisłość do sądu. Inne przepisy Konstytucji odnoszą cechę niezależności do sądów, a cechę niezawisłości – do sędziów. Niezależność, niezawisłość i bezstronność sądu i sędziego pozostają jednak w ścisłym związku⁶⁶.

3.2. Rozpoznanie sprawy przez sąd właściwy

Jak podkreślił Trybunał w wyroku SK 17/07 prawo do rozpoznania sprawy przed sądem właściwym oznacza, że kompetencje sądów powinny być tak ukształtowane, by zawsze jakiś sąd był właściwy do rozpatrzenia sprawy dotyczącej wolności i praw jednostki⁶⁷. Z punktu widzenia prawa do sądu właściwego, o którym mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji konieczne jest zatem określenie w obowiązujących przepisach, który sąd jest właściwy do rozpoznania sprawy. „W związku z powyższym przepisy określające właściwość sądu mają nie tyle charakter porządkowy, co gwarancyjny. Charakter ten wynika z konstytucyjnego prawa do bycia sądzonym przez

⁶³ Wyrok TK z 24.10.2007 r., sygn. SK 7/06, OTK ZU 9A /2007, poz. 108.

⁶⁴ M.in. art. 42 ust. 1 i 2, art. 46, art. 48 ust. 2, art. 55 ust. 3, art. 58 ust. 2 i 3, art. 62 ust. 2, art. 101 ust. 1, art. 125 ust. 4, art. 129 ust. 1, art. 165 ust. 2, art. 166 ust. 3 Konstytucji, zob. wyrok TK w sprawie SK 7/06.

⁶⁵ P. Sarnecki (red.), *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 173.

⁶⁶ Wyrok TK w sprawie SK 7/06.

⁶⁷ Wyrok TK z 10.6.2008 r., sygn. SK 17/07, OTK ZU 5/A/2008, poz. 78.

sąd właściwy. Prawo do sądu właściwego ma być gwarancją prawidłowego rozpoznania sprawy i sprawiedliwego rozstrzygnięcia. Dlatego sądowa kontrola danej kategorii spraw powinna zostać powierzona sądowi, który jest najlepiej przygotowany do jej rozpoznania – czy to ze względu na swą specjalizację, czy też miejsce w strukturze sądownictwa⁶⁸.

3.3. Rozpoznanie sprawy przez sąd niezależny

Drugi element stanowi prawo do rozpoznania sprawy przez sąd niezależny. Trybunał Konstytucyjny, wyjaśniając znaczenie pojęcia niezależnego sądu, przypominał, że „niezależność sądów zakłada przede wszystkim oddzielenie organizacyjne i funkcjonalne sądownictwa od organów innych władz, tak aby zapewnić sądom pełną samodzielność w zakresie rozpoznawania spraw i orzekania”. Niezależność oznacza zatem samodzielność zarówno w planowaniu, podejmowaniu jak i realizowaniu działań, brak podporządkowania funkcjonalnego i organizacyjnego, który mógłby bezpośrednio bądź choćby pośrednio wpływać na realizację zadań sądu lub podważać zaufanie do niego ze strony jednostek.

3.4. Rozpoznanie sprawy przez sąd niezawisły

Wskazuje się też, że niezawisłość to:

- a) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania;
- b) niezależność wobec organów pozasądowych;
- c) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych;
- d) niezależność od czynnika społecznego,
- e) wewnętrzna niezależność sędziego⁶⁹.

Na znaczenie trzeciego elementu, tj. niezawisłości sądu jako cechy stanowiącej gwarant realizacji prawa do sądu wskazał TK w wyrokach K 3/98 i K 8/99. Podkreślił w nich, że niezawisłość polega na tym, że sędzia działa wyłącznie w oparciu o prawo, zgodnie ze swoim sumieniem i wewnętrznym przekonaniem. Niezawisłość obejmuje zatem w istocie szereg elementów:

- 1) bezstronność w stosunku do uczestników postępowania;
- 2) niezależność wobec organów (instytucji) pozasądowych;
- 3) samodzielność sędziego wobec władz i innych organów sądowych;

⁶⁸ Ibidem.

⁶⁹ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Ogólna charakterystyka*, „Państwo i Prawo” 1997, nr 11–12, s. 99.

- 4) niezależność od wpływu czynników politycznych, zwłaszcza partii politycznych;
- 5) wewnętrzną niezależność sędziego⁷⁰.

Najważniejszymi gwarancjami niezawisłości sędziowskiej na gruncie polskiego prawa uznaje się m.in. sposób powołania (przez Prezydenta na wniosek KRS) oraz brak kadencyjności, a także powołanie na czas nieokreślony.

Podkreśla się, że niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, „i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować”⁷¹. Tym samym, zdaniem Trybunału, nie może być niezawisłego sądu składającego się z osób, które nie są niezawisłe⁷².

Wskazuje się, że gwarancjami niezawisłości sędziowskiej w Polsce są: „odpowiedni poziom etyczny sędziów, ich doświadczenie życiowe oraz kwalifikacje zawodowe, stałość zawodu sędziowskiego, nieusuwalność, odpowiedni system awansowania, uposażeń i nagród oraz instytucja przejścia w stan spoczynku, nieprzenoszalność, materialna niezależność, niepołączalność z innymi funkcjami zawodowymi, procesowy immunitet sędziowski, sądownictwo dyscyplinarne, zasada jawności i kolegialność, tajność narad, zasada swobodnej oceny dowodów, instytucja wyłączenia sędziego”⁷³.

W literaturze podkreśla się przy tym, że niezawisłość odnosi się przede wszystkim do oddziaływania podmiotów zewnętrznych⁷⁴. „Dlatego ogromną wagę należy przywiązywać do tych elementów normatywnego ukształtowania reżimu prawnego arbitrów (sędziów), które wprowadzając w ustawodawstwie zwykłym nakazy, zakazy czy zezwolenia kształtują pozycję sędziego – wobec organów czy władz pozasądowych. Wprowadzenie tego rodzaju zależności (np. wykonywanie przez sędziego funkcji urzędniczych

⁷⁰ Wyroki TK: z 24.6.1998 r., sygn. K 3/98, OTK ZU 4/1998, poz. 52.; z 14.4.1999 r., sygn. K. 8/99, OTK ZU nr 3/1999, poz. 41; także z 27.1.1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3.

⁷¹ Trybunał odwołał się do sformułowanej kilkadziesiąt lat wcześniej wypowiedzi prof. Stanisława Wróblewskiego, która zachowała w pełni swą aktualność: „Niezawisłość orzekania przy osobistej zawisłości orzekającego nie da się, praktycznie rzecz biorąc, pomyśleć”, S. Wróblewski, *Sądownictwo [w:] Nasza Konstytucja*, Kraków 1924, s. 84.

⁷² Stanowisko to wydaje się nadmiernie restrykcyjne, szczególnie w kontekście udziału ławników w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości.

⁷³ J. Jodłowski, Z. Resich, J. Lapierre, T. Misiuk-Jodłowska, *Postępowanie cywilne*, Warszawa 1997, s. 99–100.

⁷⁴ J. Gołaczyński, A. Krzywonos, *Prawo do sądu [w:] Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP*, (red. B. Banaszak, A. Preisner), Warszawa 2002, s. 734.

w pewnych zakresach) jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi standardami wynikającymi z art. 178–181, a normy ustawodawstwa zwykłego wprowadzające tego rodzaju uzależnienia – musiałyby być zdyskwalifikowane jako niekonstytucyjne⁷⁵.

3.5. Rozpoznanie sprawy przez sąd bezstronny

Czwartym warunkiem sądowego sprawowania wymiaru sprawiedliwości jest bezstronność sądu. Jak podkreśla Trybunał naruszenie obowiązku zachowania przez sędziego bezstronności (co może m.in. polegać na dostosowywaniu treści wydawanych orzeczeń do sugestii czy poleceń przekazywanych sędziemu z zewnątrz, już to do antycypowania tych sugestii z myślą o wpływających z tego korzyściach) stanowi szczególnie drastyczną postać sprzeniewierzenia się obowiązkowi łączącym się z zasadą niezawisłości. Prowadzi to do pojawienia się zjawiska «sędziego dyspozycyjnego», a to wyklucza możliwość wymierzania sprawiedliwości⁷⁶.

Z pojęciem bezstronnego sądu wiąże się też pojęcie bezstronności sędziowskiej. Jak wskazał Trybunał Konstytucyjny w wyroku K 1/98 bezstronność sędziego jest niezbywalną cechą władzy sądowniczej, a zarazem przymiotem, wraz z utratą którego sędzia traci kwalifikacje do spełniania swoich funkcji. „Polega ona przede wszystkim na tym, iż sędzia kieruje się obiektywizmem, nie stwarzając korzystniejszej sytuacji dla żadnej ze stron czy uczestników postępowania, zarówno w trakcie toczącej się przed sądem sprawy, jak i orzekania. Traktuje on zatem uczestników postępowania równorzędnie⁷⁷. W tym znaczeniu bezstronność rozumiana jest zatem jako brak uprzedzeń oraz brak preferencji dla stanowiska (racji) którejkolwiek ze stron, wynikających z powodów innych niż siła przedstawionych w toku postępowania i zgodnie z jego regułami dowodów. W tym znaczeniu bezstronność sędziego podkreśla inną zatem zasadniczą cechę postępowania sądowego – równorzędność stron prowadzących spór. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z 26.4.2007 r. bezstronność służy realizacji istotnych w punktu widzenia wymiaru sprawiedliwości i reguł rzetelnego postępowania celów, tj. eliminacji czynników powodujących stronniczość sędziego, budowania zaufania stron, innych uczestników postępowania i opinii publicznej do wymiaru sprawiedli-

⁷⁵ Wyrok TK w sprawie SK 7/06.

⁷⁶ Wyrok TK z 24.6.1998 r., sygn. K. 3/98, OTK ZU nr 4/1998, s. 334.

⁷⁷ Wyrok TK z 27.1.1999 r., sygn. K. 1/98, OTK ZU nr 1/1999, poz. 3, s. 39.

wości, nienarażania sędziego na „walkę wewnętrzną” między ludzkimi słabościami a ideą zachowania bezstronności⁷⁸.

Waga sprawy rozpoznawanej przez sąd nie ma znaczenia dla poziomu wymagań stawianych sądowi i sędziom. Co więcej, jeśli na kolejnych etapach postępowania karnego orzekają sądy różnych instancji kryteria niezawisłości, bezstronności, niezależności spełnione być muszą samodzielnie przez sąd każdej z nich. „Konstytucja nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że z uwagi na to, iż określone sądy rozpatrują sprawy o »mniejszym znaczeniu« niż sądy wyższego szczebla, można obniżyć w nich standardy wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Standardy te obejmują w równym stopniu sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji”⁷⁹.

Wszystkie powyższe gwarancje służą zaś jednemu – tworzą gwarancje sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy.

3.6. Ocena instytucji asesora sądowego w wyroku Trybunału Konstytucyjnego SK 7/06

Szczególnego podsumowania dotychczasowych rozważań dotyczących przymiotu niezależności sądu w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji dokonał Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 24.10.2007 r., SK 7/06. Ustalenia Trybunału mają zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia kwestii niezależności asesora sądowego w świetle standardu konstytucyjnego oraz odniesienia ich do standardu konwencyjnego.

Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że instytucja asesora sądowego w takim zakresie, w jakim uregulowana była w obowiązujących przepisach nie stwarzała dostatecznych gwarancji niezależności w kontekście wykonywania przez asesora funkcji orzeczniczych.

Trybunał przypomniał, że sądy mają w istocie trojaki rodzaj kompetencji:

- 1) kompetencje z zakresu wymiaru sprawiedliwości, tj. rozpoznawanie spraw, o których mowa w art. 45 Konstytucji;
- 2) inne kompetencje powierzone przez Konstytucję;
- 3) kompetencje pozakonstytucyjne, powierzone przez ustawę – m.in. prowadzenie ksiąg wieczystych czy rejestrów lub ewidencji określonych podmiotów.

⁷⁸ Uchwała SN z 26.4.2007 r., I KZP 9/07, OSNKW 2007, nr 5, poz. 39.

⁷⁹ Wyrok TK w sprawie SK 7/06.

Gwarancje konstytucyjne odnoszą się do pierwszej i drugiej grupy. Rozwijając dotychczasowe orzecznictwo wskazał też, że prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy jest czwartym elementem konstytucyjnego prawa do sądu. W świetle tego prawa sąd musi spełniać wymogi:

- 1) właściwości;
- 2) niezależności;
- 3) bezstronności i
- 4) niezawisłości.

Niezawisłość o której mowa w art. 45 ust. 1 Konstytucji ściśle nawiązuje do art. 178 i następnych Konstytucji. Niezawisły sąd tworzą osoby, którym prawo nadaje cechę niezawisłości, i to nie tylko werbalnie deklarując istnienie tej cechy, lecz kształtując tak system uwarunkowań działania sędziów, aby tę niezawisłość realnie, efektywnie zagwarantować.

Tym samym zdaniem Trybunału nie może być niezawisłego sądu składającego się z osób, które nie są niezawisłe. Dlatego tak istotne jest odpowiednie ukształtowanie reżimu prawnego arbitrow (sędziów), określającego niezależną pozycję sędziego wobec organów czy władz pozasądowych. Wprowadzenie tego rodzaju zależności (np. wykonywanie przez sędziego funkcji urzędniczych w pewnych zakresach) jest nie do pogodzenia z konstytucyjnymi standardami wynikającymi z art. 178–181 Konstytucji.

Trybunał podkreślił, że standard niezależności sądu i sędziego jest uniwersalny na gruncie Konstytucji, traktując jednolicie wszystkich sędziów i sądy wszystkich szczebli i wszystkich instancji. Konstytucja nie daje żadnych podstaw do stwierdzenia, że z uwagi na to, iż określone sądy rozpatrują sprawy o „mniejszym znaczeniu” niż sądy wyższego szczebla, można obniżyć w nich standardy wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Konstytucyjna zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego oznacza, iż sąd każdej (a nie tylko – ostatniej) instancji winien spełniać warunki niezależności, bezstronności i niezawisłości.

Trybunał zwrócił także uwagę na zewnętrzne atrybuty niezależności sądowej, podkreślając, że pełnienie roli arbitra wymaga kredytu zaufania publicznego. Sędzia pozbawiony tego zaufania nie może w sposób prawidłowy rozstrzygać konfliktów i służyć zachowaniu spokoju publicznego. Orzeczenia takiego sędziego, nawet pomimo ich obiektywnej prawidłowości, nie będą akceptowane przez strony konfliktu czy opinię publiczną.

Konstytucja nie zawiera wprost przepisu, który powierzałby sprawowanie wymiaru sprawiedliwości wyłącznie sędziom lub stwierdzał *expressis verbis*, że sądy są obsadzone wyłącznie przez sędziów w konstytucyj-

nym rozumieniu tego słowa. Wykładnia celowościowa nakazuje jednak przyjąć, że w art. 45 ust. 1 Konstytucji chodzi o stworzenie pewnych gwarancji istotnych z punktu widzenia człowieka i obywatela oraz innych podmiotów stosunków prawnych, które mogą korzystać z konstytucyjnych wolności i praw. Tymczasem przepisy rozdziału VIII Konstytucji określają status sędziego z punktu widzenia zasad organizacji władz państwowych, tj. w pierwszej kolejności zasady podziału władzy Trybunał uznał, że pojęcie sądu w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji nie jest w pełni tożsame z pojęciem sądu przy dosłownym zastosowaniu przepisów rozdziału VIII Konstytucji. Zatem gwarancje, o których mowa w rozdziale VIII Konstytucji, choć nie tworzą pojęć zupełnie niezależnych to odnoszą się przede wszystkim do sądu jako organu władzy.

Skoro ustawodawca w myśl art. 176 Konstytucji ma obowiązek określić ustrój sądów w zgodzie z normami Konstytucji to powierzenie wykonywania władzy sądowej osobom o statusie zbliżonym do sędziów, z zapewnieniem im formalnie cechy niezawisłości w orzekaniu, nie stanowi wprost naruszenia konstytucyjnego statusu sędziego ani zasady niezawisłości w jej materialnym rozumieniu.

Trybunał przyznał przy tym, że w praktyce wymiar sprawiedliwości w sprawach cywilnych sprawują nie tylko sądy, ale również sądy polubowne złożone z osób, które nie są sędziami i nie mają gwarancji niezawisłości.

Niezawisły i niezależny sąd to z założenia sąd składający się z sędziów. Konstytucja nie wyklucza całkowicie wprowadzania dalszych wyjątków, polegających na powierzeniu sprawowania wymiaru sprawiedliwości osobom, których status prawny nawiązuje tylko do konstytucyjnej pozycji sędziego. Odstępstwa takie są jednak dopuszczalne, jeżeli zostaną spełnione łącznie dwa warunki: muszą być uzasadnione konstytucyjnie legitymowanym celem i mieścić się w granicach realizacji tego celu (przede wszystkim lepszej realizacji podmiotowego prawa określonego w art. 45 Konstytucji) oraz muszą być spełnione wszystkie istotne „materialnie” warunki, od których uzależniona jest bezstronność, niezawisłość i niezależność sądu. Jednak zdaniem Trybunału aspekt edukacyjny (przygotowanie do funkcji sędziowskiej) nie stanowi w niniejszej sprawie konstytucyjnie legitymowanego celu, skoro zgodnie z ustawą nie każdy asesora musi pełnić przed nominacją sędziowską choćby przez pewien minimalny okres czynności sędziowskie. W odniesieniu do drugiego warunku – niezależnie od nazwy stanowiska służbowego – status osoby, której powierzono pełnienie czynności sędziowskich, musi odpowiadać wzorowi niezawisłości, wynikającemu z konstytucyjnych przepisów dotyczących statusu sędziego. Problem niezależności od Ministra Sprawiedliwości

widzieć należy przez pryzmat powoływania, powierzania pełnienia funkcji sędziowskich oraz odwoływania asesora.

W ocenie Trybunału wymagania dla osoby ubiegającej się o stanowisko asesora sądowego są w znacznej części tożsame z wymaganiami stawianymi kandydatom na stanowisko sędziego, w szczególności gdy chodzi o wymogi natury moralnej, zdrowotnej oraz dotyczące kwalifikacji fachowych. Zasadnicze różnice sprowadzają się jednak do następujących okoliczności:

- 1) Powierzenie asesorowi sądowemu pełnienia czynności sędziowskich przez Ministra Sprawiedliwości – przy czym ustawa nie wprowadza żadnych przesłanek decyzji. Minister Sprawiedliwości powierza te czynności za zgodą kolegium sądu okręgowego, jednak mimo zgody kolegium może nie powierzyć tych czynności danej osobie.
- 2) Procedura powierzania asesorom pełnienia czynności sędziowskich nie podlega żadnej kontroli ze strony Krajowej Rady Sądownictwa – eliminacja udziału KRS w procedurze powierzania asesorowi czynności sędziowskich stanowi zatem istotny wyłom w konstytucyjnym modelu powierzania władzy sędziowskiej i świadczy o braku gwarancji niezbędnych dla osiągnięcia przez asesorów realnie rozumianej niezawisłości.
- 3) Ustawa nie określa okresu na jaki następuje powierzenie pełnienia funkcji sędziowskich – wskazuje jedynie, że nie może być on dłuższy niż cztery lata. Jednocześnie na zasadzie wyjątku przewiduje możliwość przedłużenia tego okresu do czasu uzyskania przez asesora wieku wymaganego do objęcia stanowiska sędziego sądu rejonowego lub do czasu zakończenia postępowania, o którym mowa w art. 58 § 4–6 prawa o ustroju sądów powszechnych Trybunał podkreślił, że z funkcjonalnego punktu widzenia, niezawisłość nie musi oznaczać dożywotniego powołania albo powołania do czasu osiągnięcia wieku emerytalnego, ale musi oznaczać pewien stopień stabilizacji i w zatrudnieniu, i w wykonywaniu funkcji sędziowskich. Regulacja statusu asesora takich gwarancji nie zawiera. Jest to z pewnością sytuacja, która budzi daleko idące zastrzeżenia co zgodności z zasadą niezawisłości. Sytuacja wyglądałaby z tego punktu widzenia w sposób jednoznaczny, gdyby w samej ustawie określony był wprost okres asesury i okres, na który następuje powierzenie pełnienia funkcji sędziowskiej.
- 4) Ustawa nie reguluje wyczerpująco problematyki statusu prawnego asesora – choć w zakresie orzekania asesorów ustawa proklamuje ich niezawisłość i podległość jedynie Konstytucji oraz ustawom (art. 135 § 2 prawa o ustroju sądów powszechnych).

- 5) Sporne może być, czy w stosunku do asesora można orzec karę dyscyplinarną złożenia z urzędu, ponieważ ustawa mówi wyraźnie o karze złożenia sędziego z urzędu (art. 109 § 1 pkt 5 prawa o ustroju sądów powszechnych), a przepisy mają być stosowane wprost, a nie tylko odpowiednio.
- 6) Asesor, któremu powierzono wykonywanie obowiązków sędziowskich, pozostaje pod pieczę sędziego wyznaczonego do pełnienia funkcji konsultanta który udziela asesorowi na jego wnioski pomocy z zakresu techniki pracy sędziowskiej oraz przeprowadza lustrację posiedzeń sądowych odbywanych pod przewodnictwem asesora.
- 7) Minister Sprawiedliwości może zwolnić asesora sądowego, po uprzednim wypowiedzeniu, za zgodą kolegium sądu okręgowego – ustawodawca nie gwarantuje asesorom sądowym nieusuwalności. To właśnie dopuszczalność odwołania asesora i to również w okresie tzw. *wotum* stanowi zdaniem Trybunału najważniejszy argument przemawiający za niezgodnością z Konstytucją powierzenia asesorowi wykonywania czynności sędziowskich. Trybunał podkreślił, że elementarny wymiar zasady niezawisłości wymaga, aby asesor mógł być odwołany ze stanowiska wyłącznie w takich wypadkach jak sędziowie albo nawet tylko w niektórych z nich. Obowiązująca regulacja nie zawiera po pierwsze zastrzeżenia, iż zwolnienie asesora (przynajmniej takiego, któremu powierzono pełnienie czynności sędziowskich) możliwe jest tylko na zasadzie wyjątku od reguły. Po drugie, w ustawie nie ma dokładnie określonych okoliczności faktycznych stanowiących uzasadnienie odwołania z funkcji. Po trzecie, o zwolnieniu decyduje nie sąd, ale Minister Sprawiedliwości. To znaczy, że niezależnie od tego, czy zwolnienie z funkcji asesora podlega kontroli sądowej, nie są spełnione istotne warunki niezależności od organów pozasądowych wynikające z art. 180 ust. 1 Konstytucji. Konieczność zgody kolegium sądu okręgowego nie stanowi tutaj okoliczności istotnej, ponieważ nie jest to sąd, ale organ administracji sądowej, a rozstrzygnięcie to (zgoda) ma również charakter „uznaniowy”, skoro nie ma precyzyjnych norm prawnych, które wskazywałyby, czy zwolnienie jest w danej sytuacji uzasadnione, czy nie. Tak więc nie ma żadnych gwarancji materialnoprawnych i dostatecznych gwarancji proceduralnych, które wskazywałyby, iż wykluczone jest zwolnienie asesora z uwagi na treść wydawanych przez niego orzeczeń. Z drugiej strony możliwa jest również sytuacja, gdy osoba, co do której występują uzasadnione zastrzeżenia (przede wszystkim w postaci oceny przez sądy wyższej instancji zgodności z prawem

- wydanych przez nią orzeczeń), nie zostanie zwolniona ze względu na stanowisko Ministra Sprawiedliwości, który jednak będzie uważał, iż działała prawidłowo, mylił się natomiast sąd wyższej instancji.
- 8) Minister Sprawiedliwości może sam przedstawić Krajowej Radzie Sądownictwa kandydaturę na sędziego z pominięciem procedury przed organami właściwego sądu (kolegium i zgromadzeniem ogólnym sędziów). Rodzić to może dodatkowe więzi i ewentualne oczekiwania ze strony asesora.
 - 9) Asesor sądowy jest zależny od kolegium sądu okręgowego – nie tylko przez to, że kolegium udziela zgody na powierzenie mu czynności sędziowskich oraz ewentualnej zgody na jego zwolnienie ale też przez to, że kolegium sądu okręgowego przedstawia zgromadzeniu ogólnemu sędziów okręgu swoją opinię o kandydatach na stanowiska sędziowskie (art. 31 § 1 pkt 2 prawa o ustroju sądów powszechnych), w tym również o pracującym w okręgu sądowym asesorze. Całokształt tych rozwiązań stanowić może bodziec do zachowań konformistycznych – chociażby w postaci dostosowywania swoich działań do poglądów wyrażanych przez członków kolegium, a w każdym razie niezajmowania stanowiska przeciwnego i niewyrażania go w swoich orzeczeniach. Jest to więc rozwiązanie, które samo w sobie nie jest niezgodne z Konstytucją, ale w powiązaniu z innymi regulacjami stanowi raczej argument przeciwko dopuszczalnością powierzenia asesorowi pełnienia funkcji sędziowskich, aniżeli za dopuszczalnością takiego powierzenia.
 - 10) Brak zakazu przynależności do partii politycznych – zgodnie z art. 178 ust. 3 Konstytucji podstawową gwarancją zasady apolityczności sędziów jest zakaz ich przynależności do partii politycznych, a także związków zawodowych oraz prowadzenia takiej działalności publicznej, która jest oceniana jako niezgodna z zasadami niezależności i niezawisłości. W stosunku do asesora nie obowiązuje zakaz przynależności do partii politycznych, bo odesłanie zawarte w art. 136 § 2 dotyczy tylko norm rangi ustawowej. Tym samym w stosunku do asesora brak również tego wymagania, związanego z zasadą niezawisłości sędziowskiej. Jest to argument, który z praktycznego punktu widzenia nie ma może najistotniejszego znaczenia, ale w połączeniu z wcześniejszymi stwierdzeniami utwierdza w przekonaniu o niekonstytucyjności rozwiązań przyjętych w art. 135 § 1 prawa o ustroju sądów powszechnych.
 - 11) Istniejący system nie sprzyja kształtowaniu postaw niekonformistycznych wobec oczekiwań egzekutywy, a w każdym razie nie gruntuje

społecznego przekonania o niezależności wymiaru sprawiedliwości od egzekutywy. Tymczasem kształtowanie społecznego przekonania o istnieniu realnego „oddzielenia” trzeciej władzy od egzekutywy jest nieodzowne po to, aby Konstytucja odgrywała efektywną rolę w kształtowaniu praktyki funkcjonowania państwa. Sprawiedliwość powinna być wymierzana w sposób, który usuwa potencjalne zastrzeżenia uczestników postępowania co do bezstronności i niezawisłości składu orzekającego, choćby nawet w konkretnym wypadku były one nieuzasadnione, ale sprawiały również dla postronnych wrażenie uzasadnionych lub częściowo uzasadnionych.

Orzekając o niekonstytucyjności art. 135 prawa o ustroju sądów powszechnych, Trybunał Konstytucyjny nie wykluczył możliwości istnienia instytucji asesorów. Zakwestionował natomiast jej normatywny kształt, tj. wykonywania konstytucyjnej funkcji wymiaru sprawiedliwości, bez niezbędnych także konstytucyjnie gwarancji niezawisłości i niezależności, którymi cieszą się sędziowie.

W zakresie skutków orzeczenia Trybunał podkreślił jednak, że ogólne i „radykalne” podważenie przez wyrok TK orzeczeń wydanych przez asesorów sądowych prowadziłoby do chaosu prawnego. Oba skutki pociągałyby za sobą naruszenie zasady ochrony zaufania do państwa i prawa wynikającej ze wspomnianej w art. 2 Konstytucji zasady państwa prawnego. Prowadziłoby to również do podważenia samego prawa do sądu. Z tego względu Trybunał Konstytucyjny, uznał, że wyroki wydane w okresie, w którym z punktu widzenia obowiązującego standardu konstytucyjnego powierzenie asesorom orzekania nie było zakwestionowane, nie mogą być kwestionowane. W szczególności zaś błędem byłoby dopatrywanie się jakiegokolwiek analogii z sytuacją, gdy rozstrzygnięcie zostało wydane przez organ niewłaściwy, źle legitymizowany lub niewłaściwie obsadzony. Dopiero bowiem orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego *ratione imperii* doprowadziło do obalenia domniemania konstytucyjności zakwestionowanej normy. Prawomocność jest sama w sobie wartością konstytucyjną. Należy bowiem nie tylko dbać o to, aby w obrocie prawnym nie pozostawały niekonstytucyjne normy, ale także należy eliminować ich skutki. Nie zawsze jednak jest to możliwe. Niektóre zaszczości są nieodwracalne, zaś stwierdzenie niekonstytucyjności prowadzi (prowadziłoby) do wtórnej niekonstytucyjności o dotkliwych społecznych skutkach⁸⁰.

⁸⁰ Por. wyroki z 16.5.2000 r. sygn. P. 1/99, OTK ZU nr 4/2000, poz. 111; z 13.3.2007, sygn. K 8/07, OTK ZU nr 3/A/2007, poz. 26; z 16.1.2007 r., sygn. U 5/06, OTK ZU nr 1/A/2007, poz. 3.

4. Porównanie poziomu ochrony niezależności sądu w Konwencji i Konstytucji RP

4.1. Aspekt materialny – podniesienie standardu konstytucyjnego

Porównanie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka na gruncie art. 6 ust. 1 Konwencji oraz orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji prowadzi do wniosku, że do 2007 r. oba sądy w podobny sposób interpretowały wymogi niezależności i bezstronności sądu. Uznać należy też, że Trybunał Konstytucyjny w swych rozstrzygnięciach inspirował się w dalekim stopniu orzecznictwem Trybunału w Strasburgu. W konsekwencji polski standard sądu niezależnego i bezstronnego odpowiadał zasadniczo standardom konwencyjnym.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 7/06 wprowadza jednak zasadniczą zmianę w tym zakresie. Oznacza bowiem podniesienie standardu krajowego – konstytucyjnego. Podkreślił to sam Trybunał Konstytucyjny, wskazując, że rozwija dotychczasowe orzecznictwo dotyczące prawa do sądu. Na wstępie wyodrębnił w sposób jednoznaczny prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawy jako czwarty podstawowy element konstytucyjnego prawa do sądu. Jednocześnie po części na nowo wypełnił treścią kryteria niezależności, bezstronności, niezawisłości i właściwości, wskazane w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wreszcie – co ma znaczenie decydujące – poziom gwarancji określił na zasadniczo wyższym od istniejącego i powszechnie przyjmowanego dotąd poziomie. Dotyczy to przede wszystkim sposobu określenia wymogu niezależności i niezawisłości oraz kryteriów ich oceny.

Wyrok Trybunału Konstytucyjnego, zaprezentowany w pkt V ekspertyzy, wprowadza niezwykle wysokie wymogi. Ich spełnienie przez jakąkolwiek osobę nie będącą sędzią zawodowym i nie korzystającą z wszystkich gwarancji zawartych w Konstytucji wydaje się w praktyce niemożliwe. Choć bowiem Trybunał nie wykluczył możliwości sprawowania wymiaru sprawiedliwości przez „osoby o statusie zbliżonym do sędziów, z zapewnieniem im formalnie cechy niezawisłości w orzekaniu” (art. 177 Konstytucji stanowi o sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez sądy a nie sędziów zawodowych), to jednocześnie obwarował ją takimi warunkami, które możliwość taką *de facto* wykluczają. Konsekwencją wyroku Trybunału było zrezygnowanie przez ustawodawcę z instytucji asesora sądowego. Ustawodawca nie zdecydował się jednak także na wprowadzenie żadnej innej instytucji „osoby o statusie

zbliżonym do sędziów, z zapewnieniem im formalnie cechy niezawisłości w orzekaniu”, choćby w formie zbliżonej do funkcjonującej w innych państwach europejskich (zob. pkt. VII ekspertyzy), mając świadomość, że w świetle nowych standardów określonych w wyroku SK 7/06 jest to praktycznie niewykonalne. Zmianie uległ zatem cały system dochodzenia do zawodu sędziego oraz funkcjonujący kilkadziesiąt lat model aplikacji zawodowej.

Podnoszenie standardów odnoszących się do konstytucyjnego prawa do sądu następuje w Polsce od dawna. Zarówno ustrojodawca, jak i Trybunał Konstytucyjny w swym orzecznictwie dokonują zaostrzenia wymogów stawianych sądowni. Występuje zjawisko ewolucji standardów i zasadniczego ich podwyższania. Potwierdzeniem tej tezy jest konsekwentne eliminowanie z orzekania w polskim systemie prawnym innych organów niż sądy, także w najdrobniejszych sprawach karnych. Wspomnieć tu można kolegia do spraw wykroczeń, funkcjonujące na gruncie poprzedniej konstytucji z 1952 r. Art. 237 Konstytucji z 1997 r. przewidywał wyłącznie przejściowo na okres 4 lat orzekanie kolegiów do spraw wykroczeń przy sądach rejonowych – choć ich kompetencje były mniejsze niż sędziów pokoju w Wielkiej Brytanii, a odwołanie od wydawanych rozstrzygnięć przysługiwało do sądu.

Należy podkreślić, że instytucja asesora sądowego do czasu rozpoznania przez Trybunał Konstytucyjny skargi konstytucyjnej uważana była powszechnie za spełniającą wymogi niezależności i bezstronności. Taki stan istniał jeszcze pod rządami Konstytucji z 1952 r., nie kwestionowano go w okresie zmian ustrojowych z lat 1990–1997. Także, co należy podkreślić, po wprowadzeniu Konstytucji z 1997 r. zawierającej przepis art. 45 ust. 1 i przez kolejne 10 lat obowiązywania Konstytucji instytucja asesora nie wzbudzała zastrzeżeń. Sytuację zmieniło diametralnie dopiero postanowienie sygnalizacyjne Trybunału Konstytucyjnego w związku ze skargą konstytucyjną SK 7/06, i wyrok w tej sprawie w 2007 r.

Kontynuację tej tendencji stanowi także wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 15 stycznia 2009 r. w sprawie K 45/07⁸¹, w którym Trybunał uznał m.in., że art. 77 § 1 pkt 2 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych w zakresie, w jakim dopuszcza łączenie funkcji orzekania przez sędziego z wykonywaniem czynności administracyjnych w Ministerstwie Sprawiedliwości lub innej jednostce organizacyjnej podległej Ministrowi Sprawiedliwości albo przez niego nadzorowanej, jest niezgodny z art. 10 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 173 Konstytucji. Odnosząc tezę wyroku do standardów określonych przez

⁸¹ Wyrok TK z 15.1.2009 r., sygn. K 45/07, OTK ZU 1/A/2009, poz. 3.

Trybunał w Strasburgu m.in. w sprawach *Engel i inni przeciwko Holandii* czy *Campbell i Fell przeciwko W. Brytanii* uznać należy, że polski Trybunał po raz kolejny określa standard niezależności na niezwykle wysokim poziomie.

Wyrok Trybunału w sprawie SK 7/06 ocenić należy zatem w tym kontekście jako wprowadzenie zasadniczej zmiany w sposobie odczytywania dotychczas akceptowanych instytucji ustrojowych. Wynika ona jednak – co trzeba podkreślić raz jeszcze – z podniesienia standardu niezależności sądu ponad poziom istniejący dotychczas i zgodny ze standardem konwencyjnym.

4.2. Aspekt formalny – różnice

Niezależnie od powyższego także z innego powodu rozstrzygnięcie Trybunału Konstytucyjnego nie ma wiążącego znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Wynika to z zasadniczych różnic zarówno co do treści i funkcji wzorców kontroli (art. 45 ust. 1 Konstytucji i art. 6 ust. 1 Konwencji), jak też odmiennego charakteru i celu kontroli dokonywanej przez oba organy.

Po pierwsze, Europejska Konwencja określa jedynie pewien minimalny standard, jaki musi być spełniony dla ochrony praw i wolności jednostki. Tymczasem Konstytucja RP, jako najwyższy akt prawa krajowego określa nie tylko minimalny ale pełen standard – tj. zakres praw i wolności gwarantowanych jednostce w postępowaniu sądowym w Polsce. W rezultacie przyjęć można, że możliwa jest sytuacja, w której rozwiązania spełniające standard konwencyjny nie będą zgodne z przepisami Konstytucji.

Po drugie, analiza dokonywana przez polski Trybunał dotyczy jednego zwartego systemu prawnego, a nie kilkadziesiątu odmiennych systemów. Zatem pozwala rozwinąć bardzo szczegółowe dyrektywy wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji w ocenie jednorodnego systemu prawnego. Europejski Trybunał staje przed trudnością ochrony pewnych minimalnych standardów we wszystkich europejskich systemach prawnych równocześnie. Musi zawsze mieć na względzie zasadniczą różnorodność systemów opartych na modelu *civil law* jak i *common law*, oraz systemów mieszanych, a także wynikających z tego faktu konsekwencji. Jego rozstrzygnięcia uwzględniać muszą zatem to, że te same albo podobne instytucje na gruncie każdego z systemów z osobna mogą i zazwyczaj są uregulowane odmiennie. Zatem nie może w swym orzecznictwie stanowić zbyt szczegółowych i daleko idących dyrektyw. To co bowiem na gruncie jednego systemu jest zgodne z Konwencją, w drugim może prowadzić do jej naruszenia. Dalsze rozwinięcie standardu jest możliwe na gruncie krajowym ale zależy od autonomicznej decyzji jego władz.

Po trzecie, Trybunał Konstytucyjny dokonuje kontroli zgodności przepisów z Konstytucją, ocenia zatem zgodność przedmiotu kontroli – rozumianego jako zaskarżony przepis w jego formalnym wymiarze – z wzorcem kontroli. Jest to *de facto* formalna kontrola zgodności przepisów niższej rangi z Konstytucją. W zasadzie poza zakresem kognicji TK pozostaje kwestia praktycznego zastosowania przepisu *in concreto* i stopień materialnej realizacji uprawnień – tj. skutków określonego stosowania przepisów. Wyłącznie wyjątkowo Trybunał Konstytucyjny dopuszcza ocenę praktyki – tj. kontroluje sposób stosowania przepisu – tylko jeśli określony sposób rozumienia przepisu ustawy utrwalił się już w sposób oczywisty, znalazł jednoznaczny i autorytatywny wyraz w orzecznictwie Sądu Najwyższego bądź Naczelnego Sądu Administracyjnego, zatem nabrał takiej właśnie treści, jaką odnalazły w nim najwyższe instancje sądowe⁸². Tymczasem Europejski Trybunał dokonuje oceny rozwiązań krajowych, rozważając czy łącznie istniejące przepisy, oraz wytworzona na ich tle praktyka, albo tylko sposób działania organów państwa w konkretnej sprawie, a nadto odbiór społeczny określonej regulacji nie tworzą sytuacji, w której dochodzi do naruszenia (która stanowi naruszenie) Konwencji. Przedmiotem kontroli Trybunału w Strasburgu nie jest zatem sam przepis ale materialna treść regulacji i skutki do jakich prowadzi w konkretnej sprawie.

5. Podsumowanie

Dokonana powyżej analiza standardu niezależności sądu w świetle przepisów Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z jednej strony oraz Konstytucji i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego prowadzi do wniosku, że standard konstytucyjny w zakresie wymagań stawianych sądowi w zakresie jego niezależności, bezstronności, niezawisłości, właściwości – określony w wyroku Trybunału Konstytucyjnego SK 7/06 – jest wyższy niż standard konwencyjny.

Uznać należy, że Trybunał Konstytucyjny niezwykle wysoko określił próg wymogów dotyczących sądu. Odnoszą się jednak do treści polskiej Konstytucji (art. 45 ust. 1) i są adekwatne na gruncie analizy wewnętrznej rodzimego systemu prawa. Wskazują też na pewne cechy charakterystyczne systemu polskiego, jako systemu kontynentalnego, w którym ogromne znaczenie

⁸² Por. wyrok TK z 9.5.2005 r., sygn. SK 14/04, OTK ZU 47/5/A/2005.

przywiązuje się do instrumentalnych i formalnie określonych atrybutów funkcjonowania sądu. Co niemniej interesujące z drugiej strony wskazują na znaczenie (precedensowe), jakie w systemie prawa stanowionego odgrywać mogą orzeczenia sądu konstytucyjnego.

Nie wszystkie z tych ustaleń pozostają aktualne na gruncie uregulowań europejskich. Nie wszystkie wydają się być możliwe do wprowadzenia w systemach, w których większą rolę przypisuje się pozanormatywnym elementom systemu. Wprowadzają co prawda obowiązek realizacji tych założeń wyłącznie w układzie wewnętrznym. Dla europejskiego systemu ochrony mają jednak znaczenie o tyle, że co najmniej wskazują sposoby twórczego rozwoju koncepcji niezależności sądu.